

SZ. P.  
Szymon Ziobrowski  
Dyrektor TPN

**Wyniki badań  
koni pracujących na trasie do Morskiego Oka  
wykonanych w ramach dorocznej Komisji działającej z upoważnienia  
Dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego**

Konie pracujące przy przewożeniu turystów na trasie Palenica Białczańska – Włosienica w roku 2017 zostały przebadane **w dwóch turach**. Pierwsza w dniach 23, 24 i 25 **czerwca**, w której poddano ocenie zdecydowaną większość tj. **296** koni. Druga tura badań odbyła się w dniach 9 i 10 **sierpnia** i objęła konie, które z różnych przyczyn nie mogły być przedstawione do kontroli w czerwcu oraz dość znaczną liczbę koni nabytych tuż przed lub nawet w czasie sezonu, razem **51** konie. W dniu 9. 08 br zostały przebadane również powtórnie 10 koni skierowanych do badania na wniosek Komisji „z czerwca”, razem 61 koni.

Członkami Komisji wspólnej byli:

dr n.wet. Marek Tischner - specjalista chorób koni Uniwersytet Rolniczy w Krakowie

lek. wet. Bożena Latocha z ramienia Fundacji Viva

dr habil. Ryszard Kolstrung – hipolog Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

Członkom Komisji towarzyszyły wyznaczone osoby: hipolog dr. Maciej Jackowski, studentki UR w Krakowie współpraca z dr Tischnerem, współpracowniczkami Pani Latochy oraz przedstawiciele TPN. Jako obserwatorzy znajdowały się w miejscach prowadzenia badań działaczki Fundacji VIWA ( bez prawa wglądu do wyników badań poszczególnych członków Komisji). Ich obecność czasami przeszkadzała w spokojnym prowadzeniu badań i niepozytywnie emocjonowała fiaków.

Ogółem w obydwu turach zostało przebadanych **357 koni** stanowiących własność ... fiaków posiadających licencję wydaną przez Tatrzański Park Narodowy. Wszystkie badane konie posiadały identyfikatory elektroniczne tzw. czipy oraz paszporty wydane przez Polski Związek Hodowców Koni co pozwalało na ich identyfikację koni oraz określenie wieku i rasy badanego osobnika.

Badania koni odbywały się na postoju Włosienica. Konie były oceniane w zaprzęgach parokonnych. Na pierwszym stanowisku bezpośrednio po wyładowaniu turystów z „tatrowozu” dr M. Tischner przeprowadzał badanie wskaźników klinicznych oraz dr hab. Ryszard Kolstrung oceny kondycji, stanu pielęgnacji w tym kopyt oraz uprzęży i kielzn. Na drugim stanowisku (przed przystankiem do wsiadania) w odległości ok. 120m od pierwszego stanowiska lek.wet. D. Latocha badała ponownie wskaźniki kliniczne oraz oglądowo i przez omacywanie stan kończyn.

W pierwszej części sprawozdania odniosą się do wyników badań przeprowadzonych przeze mnie, w drugiej zaś do efektów końcowych działań całej Komisji oraz dyskusyjnych warunków przeprowadzonych badań.

Na moim stanowisku korzystając z paszportów koni, danych z listy dostarczonej przez TPN oraz z wywiadów z fiakrami mogłem ustalić: rasę, płęć, maść oraz liczbę sezonów pracy na trasie. Po opracowaniu ustaliłem następujące (wyniki) informacje;

Na trasie do Morskiego Oka w zaprzęgach zostało przedstawionych Komisji Komisji **347** koni. Prawie wszystkie to wałachy, w badanej stawce znalazły się tylko 4 klacze.

Rasowo były to konie zróżnicowane, ale najliczniej były reprezentowane konie rasy śląskiej 176 sztuk co stanowi 55% badanych koni, następane w kolejności były sp 18%, typ szlachetny 10%, tylko 16 koni rasy małopolskiej 5%, 5 koni wielkopolskich 1,5%, konie pogrubione stanowiły 7,5%, zimnokrwiste tylko 3,5%. Z ras obcych pojawiły się pojedyncze osobniki fryz, lipicaner oraz czeski zimnokrwisty.

W warunkach górskich do pracy w dość dużym tempie przy średnim obciążeniu lepiej nadają się masywne konie szlachetne lub uszlachetnione (pogrubione). Znajomość pochodzenia rasowego pozwala lepiej ocenić kondycje konia (stan umięśnienia i/lub otluszczenia).

Pod względem umaszczenia udało się ustalić że znakomita większość koni to konie gniade o różnych odcieniach 67%, następane w kolejności były konie kare 24%, ponadto niewielkie liczby siwych i kasztanowatych.

RASA	325					Razem
śl	176	54%		maść		gniade
sp	58	18%		gn	147	42,2% 66,7%
szlach	34	10,5%		gn.c	46	
pogr	24	7,4%		gn.j	7	
zimn	11	3,4%		gn.sk	32	23,2%
m	16	5%		kary	82	23,6%
wlkp	5	1,5%		siwy	24	
lipican,				kaszt	10	
fryz	2	0,6%				348

Bardzo interesujące było ustalenie wieku i liczby sezonów pracy koni wykorzystywanych na trasie do Morskiego Oka.

Przedział wiekowy jest bardzo duży od 4 (minimum określone w Regulaminie) do 19 lat. w przedziale wieku 15 – 19 lat jest 6 koni w tym 2 z 4 klacze (ogółem jest to tylko 1,4% stawki koni. Konie w wieku 12-14 lat to już 10% stawki. Najwięcej bo 40% koni jest w wieku 6-8 lat, w związku z tym średni wiek konia pracującego pod MO to 8 lat, koni młodych 4-5 letnich jest 20% w tym 4 letnich tylko ok. 9%.

Jeśli analizować liczbę sezonów pracy sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana gdyż, ze względu na zakupy, do pracy na trasie do MO wchodzi konie w różnym wieku od 4 latków do koni nawet 13,14 letnich. Ustalono że średni czas użytkowania koni wynosi 3,5 sezonu, w przedziale 3-5 lat mieści się 38% stawki; najwięcej jest koni pracujących 1 i 2 sezony (liczbowo po ok. 21%, razem 43%). Oczywiście konie z tych grup rozpoczynają prace w kolejnych sezonach (choć nie wszystkie). Znamienne jest to, że duża liczba koni 4 letnich lub rozpoczynających pracę (1 sezon) została przedstawiona na przeglądzie wrześniowym.



wiek				sezon			
4	31	8,7%		1	78	22,4%	
5	41	11,5%	20,2%	2	71	20,4%	42,8%
6	33	9,2%		3	61	17,5%	
7	62	17,4%		4	42	12,1%	
8	47	13,2%	39,8%	5	32	9,2%	38,8%
9	38	10,6%		6	24	6,9%	
10	33	9,2%		7	22	6,3%	
11	30	8,4%	28,3%	8	6	1,7%	14,9%
12	13	3,6%		9	3	0,9%	
13	13	3,6%		10	3	0,9%	
14	10	2,8%	10,1%	11	2	0,6%	2,3%
15	1	0,3%		12	1	0,3%	
16	2	0,6%		13	1	0,3%	
17	2	0,6%		14	1	0,3%	
18	0	0,0%		15	1	0,3%	1,1%
19	1	0,3%	1,4%		0		
<b>357</b>				<b>348</b>			

Zakończenie użytkowania dotyczy koni w różnym wieku, a ich dalsze przeznaczenie jest bardzo różne. Według wypowiedzi fiaków nie potwierdzonych dokumentacją część pozostaje na terenie TPN i pracuje w pojedynkach w dorożkach, część jest użytkowana jako robocze konie gospodarskie na terenie Podhala, niektóre znalazły się w schroniskach Fundacji, ale losy wielu z nich są nieznanne

Oceniając stan aktualny koni przedstawionych do przeglądu przed Komisją posługiwałem się skalą od 5,0 bardzo dobry przez 4,5; 4,0, 3,5 do 3 słaby.

Oglądałem konie bez ich dotykania (aby nie zakłócać badań fizjologicznych prowadzonych przez dr M. Tischnera) i oceniałem następujące parametry: kondycja konia (umięśnienie i otłuszczenie), pielęgnacja (stan sierści, skóry, czystość, brak urazów), kopyta przednie (kształt puszki, jakość rogu, jakość okucia), kopyta tylne (j.w), stan i dopasowanie chomąta, rodzaj kielzna i stan szpary pyskowej.

Kondycja		Pielęgnacja		stan kopyt przód		stan kopyt tył	
ocena	liczba	ocena	liczba	ocena	liczba	ocena	liczba
5,0	87	5,0	97	5,0	8	5,0	6
4,5	192	4,5	188	4,5	96	4,5	119
4,0	78	4,0	69	4,0	160	4,0	204
3,5	0	3,5	1	3,5	69	3,5	27
3,0	1	3,0	0	3,0	26	3,0	2
Średnia dla stawki		Średnia dla stawki		Średnia dla stawki		Średnia dla stawki	
<b>4,51</b>		<b>4,65</b>		<b>3,99</b>		<b>4,14</b>	

zapasiony	100	niskie piętki	46	niskie piętki	2
l.zapasiony	34	wąskie piętki	36	wąskie piętki	3
b.zapasiony	3	cięte do podkowy za małe podkowy	42	cięte do podkowy za małe podkowy	19
ugięty	1	kruche	10	kruche	30
modzel	17	długie	7	długie	3
		płaskie	4	płaskie	0
		popękane	1	popękane	2
		po ochwacie	3	po ochwacie	0

Najlepsza od lat ocenę uzyskały konie a właściwie ich użytkownicy za pielęgnację. W znakomitej większości fiakrzy dbają o swoje konie i ich ładny wygląd, co często prowadzi do zbyt obfitego karmienia, co ujawniło się w ocenach za kondycje. Aż 137 koni było zapasionych, co większym zakresie wystąpiło w pierwszej turze przeglądu (w czerwcu), co świadczy o za małym treningu w okresie dni bez pracy. W terminie wrześniowym koni zapasionych było stosunkowo mniej, bo wiele z nich miały z osoba letni sezon pracy. Można by wynuć wnioszek, że brak pracy jest dla koni niekorzystny jak nadmiar, chociaż w innym kierunku.

Ustalone średnie ocen w roku bieżącym okazały się bardzo mało, ale wyższe niż z roku 2016 co można ocenić jako niewielka ale poprawę.

Ocena kończyn i kopyt koni budzi najwięcej zastrzeżeń, powtarza się to niestety z roku na rok. Badanie szczegółowe stawów i ścięgien dokonywali lekarze weterynarii. Były to podatkowe przyczyny całkowitego wykluczenia z pracy.

Ja skupiłem się na stanie kopyt i ich pokucia. Ogólnie w gorszym stanie są kończyny przednie o czym świadczy najniższa średnia, chociaż na pozór 3,99 to prawie ocena dobra, ale aż 100 koni uzyskało ocen przednich kopyt 3,5 a nawet 3,0. Niepokój budzi duża liczba pojawiających się takich samych wad jak niskie i wąskie piętki, często występujące w tym samym kopycie. Oceniam to jako skutki błędów podkuwania powtarzanych wielokrotnie, co prowadzi do utrwalenia wady. Podkuwacze (choć nie wszyscy) w niewłaściwy sposób przygotowują kopyto do podkucia, co prowadzi do tego, że w końcowej pracy **dopasowują kopyto do podkowy a nie podkowę do kopyta tak jak to być powinno**. Często ramiona podków są za szerokie, co m.in. prowadzi do wąskich piątek, a jeszcze częściej podkowy są za małe już w momencie ich przybijania. Przed przekuciem ściany kopyta wiszą nad podkową lub **obrastają ją !!**.

Stan kopy tylnych jest nieco lepszy, lecz problemy są podobne wszak korygują i podkuwają je ci sami podkuwacze.

Problem ten sygnalizowany przeze mnie już kilkakrotnie wymaga doprowadzenia do spotkania podkuwaczy i przedyskutowania sposobów poprawy obecnej sytuacji.

Występowanie kruchych kopyt w znacznej liczbie może mieć związek z utrzymywaniem koni na tzw "dylach" a nie ściółce ze słomy lub trocin. Również stwierdzone u kilkunastu koni modzele łokciowe mogą mieć podobną przyczynę.

W zakresie oceny stanu uprzęży –chomąta średnia ocen jest równie wysoka jak pielęgnacji 4,65. Uważam że pod tym względem fiakrzy wypadają bardzo, bo uprzęż jest w znakomitej większości ładna i zadbana, jest to obok stroju regionalnego wizytówka fiakrów. Ale, stwierdziłem aż w 18 przypadkach chomąto było z ciasne, co powodowało gorszy stan koni w zakresie wskaźników fizjologicznych - tętna i oddechów. Natychmiast zwróciłem na to uwagę fiakrom, którzy tłumaczyli się że to to samo chomąto co wcześniej, nie wzięli jednak pod uwagę że jak to wykazałem wcześniej konie zostały zapasione. Najwięcej takich przypadków miało miejsce podczas przeglądu „czerwcowego” gdy konie były przed sezonem.



Ważnym elementem uprzęży jest kielzno. U koni fiakerskich pod MO najczęściej 119 sztuk używane jest wędzidło tj. ok. 1/3 stawki, ok. 100 koni ma pelham i 15 wędzidło 4-pięścieniowe (ściągane). Są to kielzna dobierane do koni o różnym stopniu twardości pyska. Niestety nadal u ponad 50 koni stosowane było wędzidło „kręcone” w kilku przypadkach cienkie, które moim, i nie tylko zdaniem nie powinny być używane w ogóle. Na zwrócone uwagi fiakrzy tłumaczyli się, że robią to w trosce o bezpieczeństwo turystów ze względu na „twardość pysków” koni. Większość obiecywała próbę zmiany na inne kielzno.

Uwagi niniejsze jak i oceny i uwagi pozostałych członków Komisji powinny być przekazane fiakrom na plenarnym zebraniu Stowarzyszenia.

W dniu 10.09 Komisja przeprowadziła odrębne badania koni, które w poprzednich dniach budziły wątpliwości w zakresie poprawności razem 15 osobniki. Badania te miały miejsce w Bukowinie Tatrzańskiej; konie były prowadzone w rękę na ścieżce miękkiej i twardej oraz w razie konieczności stawy były prześwietlane aparatem RTG. W wyniku ustaleń końcowych 3 konie [REDAKTOWANE], [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] zostały wycofane z użytkowania na trasie do Morskiego Oka, a konie [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] zostały skierowane do leczenia i powtórnego zbadania w celu przywrócenia do pracy.

Jako odrębną przedstawię moją refleksję na temat przeprowadzania oceny ruchu i parametrów fizjologicznych na drugim stanowisku przez lekarza weterynarii opłacanego przez Fundację VIWA. Według założeń realizowanych przez poprzednich lek. wet. m.in. dr Golonkę miał być tam oceniana tzw. restytucja czyli powrót do bliskich spoczynkowemu tętna a oddechów po zbadaniu na pierwszym stanowisku bezpośrednio po wysiłku, a na drugim po minimum 15 minutach (w dyscyplinie rajdów długodystansowych jest 30 minut) **odpoczynku**, przejazd na drugie stanowisko powinien się odbyć spokojnym stępem. Tymczasem konie zamiast spokoju, do którego są przyzwyczajone przez cały rok, są zmuszane do krótkiego ale gwałtownego kłusa aż do postoju i to po bruku. Moim zdaniem jest to niezgodne z logiką bo, zamiast odpoczynku jest kłus co podnosi tętno, a u koni pobudliwych może być nieadekwatne do wysiłku. Ponadto kłus na bruku w podkawkach z hacelami może być dla koni niebezpieczny i skutkować urazami lub naciągnięciami, które w badaniu przez lekarza wet. zostaną wykazane jako skutek przeciążeń w pracy. Ponadto nie powinno się oceniać ruchu konia pracującego w parze.

Jako jedyny prawidłowy sposób badania ruchu uważam taki, jaki jest stosowany w sporcie lub na przeglądach hodowlanych: prowadzenie konia pojedynczego bez uprzęży w rękę po prostym, równym i twardym odcinku drogi w stępie i kłusie z możliwością oglądania konia z przodu, z tyłu i z boku. Warunki te spełniła ocena prowadzona w dniu 10.09.br. w Bukowinie T.

Z uszanowaniem

dr hab. Ryszard Kolstrung